

Ma, S

sąsiedzi dobrze że mam żaluzje
sąsiedzi dzisiaj nikt z was nie uśnie
sąsiedzi wkurwiacie mnie ogólnie tak że mam ochotę wyprowadzić was stąd
wiesz moi sąsiedzi nie lubią hip hopu
szczególnie kiedy puszczałem go tak że huczy w całym bloku
w tym roku to już trzeci donos
jak wpada dzielnicowy oni wiedzą do kogo
o czwartej rano piętnastu typa śpiewnik dorwało
żołnierskich pieśni chyba można być pewnym
że z sąsiadów nikt nie śpi
wiedźmin i Kołobrzeg live na mokotowskiej
i to było jeszcze jak mieszkał tu mój koleżka
zanim ja zacząłem mieszkać
mam dobry grunt więc nie chodzę ich uprzedzić
że będzie dziś imprezka drodzy sąsiedzi
jest jeden typ na klatce ciągle myje swoje dwa dobermany
pamiętam jak się wkurwiał jak mazałem kłatkę flamastrami
jak miałem czternaście lat obrzucałem mu jajkami okna
poszczułał mnie swoimi psami pomyślałem niech go tylko spotkam
z koleżkami ta
kiedyś mój ziomek naszczał mu w piwnicy
wkurwiony przyszedł do nas mówi niech se szczają u mnie albo na ulicy
to nie moi koledzy mówię
wypierdalaj szkoda że ten ziomek mnie nie uprzedził że tam nalał
ale uznałem że jesteśmy kwita ta
bo spierdalałem przed jego psami na dach śmietnika
sąsiedzi to coś a la czeski film ziom
za ścianami zgredzi okna i ich telewizją
chcą wiedzieć wszystko od swej klatki po boisko
niepozorne dwie sąsiadki niosą siatki idąc
są wywiadu pierwszą ligą
i choć ryj jak noktowizor
jak dwie anteny uszy
na ciągłym tropie słów kuszy
mam ochotę na strzał z kuszy
jednak wolę się stąd ruszyć
sąsiedzi dobrze że mam żaluzje
sąsiedzi dzisiaj nikt z was nie uśnie
sąsiedzi wkurwiacie mnie ogólnie tak że mam ochotę wyprowadzić was stąd
siódma rano do mojej matki dzwoni sąsiadka
i pyta się w jakich pani chodzi kapciach
bo coś stuka a ona jeszcze śpi i ma na drugą zmianę
moja matka wstała w butach miała na ósmą rano
wścibstwo to taki sąsiedzki klimat
kto nos głębiej ludziom wtyka ten wśród kun wiedzie prymat
obowiązkowo donos że muzyka głośna co noc
nie mają swego życia widzą że syn prawnika
alkoholem w windzie zionął że ktoś się pokłócił z żoną
śmieszny mnie to między nami widzę beton
leżałem w domu o trzynastej nagle szarpnął ktoś na klamkę
idę cicho pod lipo nikogo nie ma na klatce [kurwa]
myślałem już że mam omamy
przez okno patrze w polonezie chamy
piją herbatę el-grey
ej sokół nie rób sobie jazd
myślę kto i po co miałby robić tu wjazd
już miałem kłaść się spać z powrotem
bo po melanżu byłem gruby
gdy szarpnięcie klamką ktoś powtórzył
krótkie puzzle w głowie co zrobić
ide z powrotem pod drzwi
otwieram szybko i ponownie nikt
jeszcze dziś historia ta się wyjaśniła
zapomniałem zamknąć drzwi na zamek i wtargnęła siwa

mało nie padłem bo wygląda jak trup
siedemdziesiąt lat i bezszelestny chłód powiał z lód
rozejrzała się po ścianach
[aa to tak pan mieszka]
kurwa sąsiedzi uff weź przestań
kiedyś jakieś przyszły do mnie psy po cywilu
kopali w drzwi to sąsiedzi zadzwonili po psy
bo myśleli że te psy po cywilu
chcą wyjechać mi telewizor i DVD
sąsiedzi dobrze że mam żaluzje
sąsiedzi dzisiaj nikt z was nie uśnie
sąsiedzi wkurwiacie mnie ogólnie tak że mam ochotę wyprowadzić was stąd